

# Damian Skoczyk, Przyjaciel

Kiedy zadzwonisz ty wiesz i płakać na ramieniu  
O każdej porze nocy i dnia  
Do kogo zwrócić się wiesz, bo tylko ja naiwny  
Do ciebie zdążę nim spłynie łza  
A gdy już wszystko dobrze, niepotrzebny  
Odchodzę w cień całkiem sam  
I widzę ciebie z innym, kolejnym  
I nigdy to nie będę ja

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic  
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt  
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty  
Co takiego widziałaś w nim?  
Ja dałbym wszystko by z tobą być

Kocham twoje słodkie łzy  
Bo tylko wtedy dzwonisz  
Bym posłuchał co u ciebie nie tak  
Czekam na twój znak  
Od czego jest przyjaciel  
By zwierzyć się i powiedzieć pa  
A gdy już wszystko dobrze, niepotrzebny  
Odchodzę w cień całkiem sam  
I widzę ciebie z innym, kolejnym  
I nigdy to nie będę ja

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic  
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt  
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty  
Co takiego widziałaś w nim?  
Ja dałbym wszystko by z tobą być

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic  
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt  
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty  
Co takiego widziałaś w nim?

Kiedyś zobaczysz, kiedyś zrozumiesz  
W końcu uwierzysz w nas  
To czego szukam było tak blisko  
To co tak dobrze znasz  
Kiedy zobaczysz, kiedy zrozumiesz  
Ja będę czekał tam  
Otworzysz oczy, otworzysz serce  
Przy tobie będę ja  
Kiedy zrozumiesz ja będę czekał tam (Ja będę czekał tam)  
Otworzysz serce, (Otworzysz serce)  
Przy tobie będę ja

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic  
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt  
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty  
Co takiego widziałaś w nim?

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic  
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt  
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty  
Co takiego widziałaś w nim?  
Ja dałbym wszystko by z tobą być